VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 25)**

z dnia 11 września 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 25)

11 września 2012 r.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, obradująca pod przewodnictwem posła **Macieja Mroczka (RP)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

- pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Nadzwyczajnej do spraw Surowców i Energii (druk nr 537),

- pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 538).

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Cios** naczelnik wydziału w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Szymańska**, **Agnieszka Kalinowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Miller**, **Przemysław Sadłoń**, **Piotr Świat** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Otwieram posiedzenie Komisji. Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje: pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Nadzwyczajnej do spraw Surowców i Energii (druk nr 537) – uzasadnia pan poseł Mariusz Orion Jędrysek. Dodam, że dziś będzie to pierwsze czytanie wraz z dyskusją. Dalsze procedowanie nad tym projektem odbędzie się na jednym z najbliższych posiedzeń.

Punkt drugi to jest pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 538) – uzasadnia również pan poseł Mariusz Orion Jędrysek.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty. Przechodzimy do jego realizacji.

Jest to pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Nadzwyczajnej do spraw Surowców i Energii. Projekt uchwały w sprawie powołania Komisji Nadzwyczajnej zawarty w tym druku został skierowany przez Marszałka Sejmu do Komisji w dniu 29 czerwca 2012 roku.

Przedstawicielem wnioskodawców jest pan poseł Mariusz Orion Jędrysek. Bardzo proszę pana posła o przedstawienie tego projektu.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (niez.) – spoza składu Komisji:

Panie Przewodniczący! Szanowni Członkowie Komisji! Szanowni Państwo! Chcę najpierw powiedzieć dlaczego tego typu komisja jest ważna. Wiedziałem, że tej komisji nie ma, stąd propozycja jej powołania.

Otóż… przygotowałem prezentację. Tej prezentacji, niestety, dzisiaj się nie da pokazać. z jakichś przyczyn nie działa rzutnik, chociaż wcześniej było to zapowiadane. Ale skoro temat będzie kontynuowany na następnym posiedzeniu, to może wtedy będę mógł pewne rzeczy krótko jeszcze pokazać.

Otóż, proszę państwa, trzeba mieć podstawową wiedzę. A mianowicie, Polska pod względem surowcowym jest najbogatszym krajem w Unii Europejskiej; zdecydowanie najbogatszym. To nie jest tylko ten znany gaz w łupkach, ale… Pierwsze koncesje to ja dawałem w 2006 roku. Była przygotowywana organizacja prawna państwa, strukturalna, ciała komisji, itd. To wszystko potem zostało rozwiązane na przełomie lat 2007 i 2008. …Ale także, oczywiście, węgiel kamienny.

Mamy osiemdziesiąt kilka procent zasobów węgla kamiennego w Unii Europejskiej, kilkanaście procent zasobów węgla brunatnego. Jeśli się popatrzy na gaz w łupkach, to tego jest prawdopodobnie, być może 30%, być może 40%, jeśli chodzi o gaz – to zależy, jakie będziemy brali pod uwagę oceny.

Jeśli chodzi o ropę, to w łupkach jest także sporo ropy i to jest już udokumentowane. Mamy także największe – o czym się nie mówi – zasoby soli kamiennej. To też księgowo ma ogromne znaczenie. Być może największe nawet znaczenie, patrząc na księgową wartość.

Miedź, srebro – każdy o tym wie, że Polska jest w tej chwili drugim producentem, a momentami może nawet i pierwszym producentem srebra na świecie; piątym producentem miedzi. To jest mało ważne zważywszy na perspektywiczność pierwiastków ziem rzadkich, z których część ma nieprawdopodobne znaczenie militarne i strategiczne. Są takie pierwiastki, na które monopol praktycznie mają w tej chwili Chiny. To oznacza, że musimy szczególnie o to dbać, ponieważ są różne zapędy, żeby u nas uniemożliwić albo przejąć tę produkcję. Wiadomo, że tak jest. O dziwo, Polska pod względem gospodarki surowcami naturalnymi jest zupełnie niezorganizowana.

Główny Geolog Kraju, który za to odpowiada, jest wiceministrem środowiska, nie ma żadnych narzędzi ku temu i w Sejmie żadna komisja nie ma tego wpisanego jako swojego zasadniczego punktu działania. Jest troszeczkę w komisji ochrony środowiska, ale to jest tylko napomknięte i raczej od strony takiej bardziej ochrony środowiska… bo to jednak jest komisja ochrony środowiska. Nie ma administracji geologicznej w praktyce, która byłaby w jakikolwiek sposób spójna ze sobą. Mam przygotowane diagramy. Szkoda, że nie można tego pokazać.

Patrząc od strony surowcowej również i administracyjnej w Polsce około połowa powiatów nie ma geologa powiatowego, chociaż jest obowiązek prawny ku temu. A geolog powiatowy odpowiada za pilnowanie i nakładanie kar za nielegalne eksploatacje. W związku z tym w Polsce mamy plagę nielegalnej eksploatacji. Około połowa kruszywa w Polsce – to są miliardy złotych strat rocznie – jest eksploatowana nielegalnie. Myślę, że w pewnym zaokrągleniu 100% bursztynu w Polsce jest eksploatowana nielegalnie. Urobek legalny w 2005 r. wynosił około 6 kilogramów. To w jednym sklepie jubilerskim jest więcej. I ciągle nie mamy państwa zorganizowanego w tym kierunku, w najmniejszym praktycznie stopniu. Główny geolog kraju ma trzydzieści kilka, około 40 osób pracujących w administracji. Ponieważ byłem głównym geologiem, mam doświadczenie i nie chcę nikogo obrażać, ale powiem, że w większości to są ludzie niekompetentni. To są po prostu ludzie, którzy pracują w biurze i przejmują dokumenty, niczego więcej nie robią. Nie ma merytorycznych osób w praktyce.

Państwowy Instytut Geologiczny, który istnieje, jest instytutem naukowo-badawczym, jest jednostką badawczą w związku z tym ma swój interes i w żadnym wypadku nie może… Nawet byłby złym dyrektorem, dyrektor PIG-u, Państwowego Instytutu Geologicznego, gdyby przedkładał interes państwa nad interes swojej jednostki, którą kieruje. Mało tego; raz powołany dyrektor Państwowego Instytutu Geologicznego praktycznie nie może zostać zmieniony i w praktyce nie ma na niego najmniejszego wpływu minister środowiska, działający przy pomocy głównego geologa kraju, ani minister gospodarki, ani minister skarbu, ani minister nauki. W praktyce musiałby się dopuścić przestępstwa, żeby mógł być zmieniony. Nie ma form nacisku. Nie ma możliwości współpracy. Jeśli zechce rada w Państwowym Instytucie Geologicznym zaprosić głównego geologa kraju, to zaprosi na spotkanie, a jeśli – nie, to – nie, czyli zupełna dezintegracja.

A więc mamy najwięcej w Europie, jeśli chodzi o zasoby i jesteśmy najgorzej zorganizowani, jeśli chodzi o przepisy prawne i strukturę państwa. W związku z tym ta komisja jest w mojej opinii niezbędna po to, aby zacząć, żeby zacząć tworzyć te podwaliny państwa, by gospodarować tym, co mamy.

Ostatnio wiele mówimy o gazie w łupkach, ale to naprawdę nie jest kluczową sprawą przy tej komisji ds. surowców i energii. To jest jedna z istotnych rzeczy. Jeśli patrzylibyśmy na rozwój technologii, to węgla kamiennego na świecie być może jest nawet 100 razy więcej niż dzisiejsze zasoby, które oficjalnie są podawane. Ropy naftowej jest kilkakrotnie więcej. Gazu jest być może koło 100-krotnie więcej. Uranu jest około 10-krotnie

więcej. I to jest również w Polsce. My nad tym w zasadzie nie panujemy. Nie panujemy pod względem organizacyjnym jako państwo.

Nie istnieje w praktyce dobry system fiskalny, by państwo czerpało z tego zyski. Opłaty za koncesje są żenujące niskie. One wynoszą w tej chwili w przypadku gazu w łupkach około 216 zł za km^2 plus użytkowanie górnicze, to jest – powiedzmy – 100 zł więcej, kiedy w Stanach Zjednoczonych za takie same koncesje, też poszukiwawcze, płacono już 25 tys. dolarów za akr. Akr to jest 0,4 hektara. a więc to jest mniej więcej może setna promila. To są takie wartości. I nie ma się kto tym zająć. Po prostu – nie ma. Główny geolog kraju nie jest w stanie tego zrobić. Wierzcie mi państwo, nie jest w stanie tego sam zrobić.

Polska ma ogromne, chociaż topniejące wpływy w Międzynarodowej Organizacji Dna Morskiego. do dyspozycji są przeogromne zasoby nie tylko ropy czy gazu, ale przede wszystkim metali, pierwiastków ziem rzadkich, co ma kluczowe znaczenie. Kilogram niektórych pierwiastków ziem rzadkich, to są setki tysięcy dolarów – i my to mamy. Mamy do tego dostęp. Będą wydawane niedługo na to koncesje. do 2015 roku będą wydawane koncesje. Powinien się skończyć proces legislacyjny. Przez rok byłem prezydentem Rady Międzynarodowej Organizacji Dna Morskiego przy ONZ, więc mam na ten temat wiedzę. To będzie szło bardzo szybko. Są kraje, które blokują, niektóre – nie. My musimy to obserwować i musimy po prostu w tym być. Nie ma kto się tym zająć.

Nie ma kto się zająć technologiami. Nie ma kto się zająć administracją. Nie ma kto się zająć systemem fiskalnym. Nie ma kto się zająć międzynarodową pozycją Polski na arenie surowców naturalnych, a my naprawdę liczymy się na świecie. W tym zakresie mamy szansę liczyć się najbardziej.

Jeśli chodzi o magazynowanie dwutlenku węgla, to w Polce spycha się w tej chwili technologię magazynowania dwutlenku w struktury geologiczne. To trzeba ocenić. To trzeba prawnie przygotować. Kto to ma zrobić? To muszą być ludzie, którzy się tym zajmą właśnie w tej komisji. na tym można zarobić ogromne pieniądze, ale można rzeczywiście niektóre struktury geologiczne zupełnie stracić. Mamy zasoby geotermalne. To nie są największe w Europie, ale są dość sprzyjające i dobre ze względu na tzw. efekt kocykowy, który jest związany z grubą warstwą skał osadowych. Strumień cieplny nie jest ogromny, ale ta warstwa ochronna powoduje skumulowanie się substancji.

Mamy rozwinięte niektóre technologie. Trzeba je zebrać. Polska już naprawdę ogrom straciła. Koncesje na poszukiwania… Fatalne mamy prawo geologiczne i górnicze. Ono zostało w dużym stopniu… Nawet w tej chwili jest gorsze, to muszę przyznać, ale to tak jest od 2011 roku, a od 2012 roku obowiązuje, a w 2011 roku zostało to przyjęte.

Prawo geologiczne i górnicze mówi, że ten kto ma koncesje na poszukiwania, ten ma pierwszeństwo w ubieganiu się o koncesję na eksploatację. I ktoś powie: dobrze, to można ominąć. Nie, nie możemy tego ominąć, ponieważ… albo bardzo trudno, ale komisja jest w stanie to zrobić – jeszcze jest ratunek… Ponieważ ten, kto ma koncesję na poszukiwanie ma również prawo do informacji geologicznej, jako jedyny. Jeśli tak, to tylko on może złożyć ważny wniosek o koncesję na eksploatację. Jeśli ta koncesja nie zostanie mu wydana, to tę koncesję może z firmą, ze spółką, która ją posiada, oddać komuś innemu – bez najmniejszej kontroli państwa. Chciałbym, żeby komisja, ta która mogłaby być powołana, również się tym zajęła; przyjrzała się podmiotom i znalazła sposób na to, żeby można było kontrolować przynajmniej tę sytuację i zmienić prawo w tym kierunku.

Tak jak mówiłem, mam sporo slajdów, żeby to udokumentować, ale szkoda, że rzutnik nie działa. Następnym razem postaram się przynieść swój.

Proszę państwa, mamy na czym budować. Mamy pierwszą na świecie służbę geologiczną, jaka powstała na świecie – powołał ją jeszcze król Stanisław August Poniatowski. W Polsce rozpoczął się przemysł naftowy, pierwszy CCS w Europie, czyli magazynowanie dwutlenku węgla w strukturach geologicznych, ten tzw. EGR, czyli wydobywanie gazu przy pomocy dwutlenku węgla. Technologie są rozwinięte w 1995 roku – pierwsze w Europie! i my z tego nie korzystamy.

Są pojedyncze jednostki w Polsce, które rozwijają coś i tego nikt razem nie spina. Nikt ich nie słucha. Zróbmy małą grupę, która się naprawdę poważnie tym zajmie dla naszego wspólnego dobra.

Dlatego myślę, że nie powinniśmy dzisiaj głosować, tylko mieć szansę na rozmowy, na dyskusję, bo to jest naprawdę coś kluczowego dla Polski.

Trudno, postąpiono tak i trzeba teraz ratować sytuację. Koncesje na gaz w łupkach – wzięto za wszystkie, za 110 koncesji, około 40 mln zł, natomiast jedna koncesja jest warta od 350 mln zł do ponad 20 mld zł. 110 koncesji – łatwo to policzyć. Każdą koncesję trzeba byłoby jakoś wyceniać, prawda? Regulacje prawne i sposób działania – gdyby państwo się zaznajomili z tym uzasadnieniem – można wypracować, ale ta komisja po prostu musi działać. Ona powinna współdziałać z rządem. Nie mam wątpliwości, że ta komisja, jeśli będzie w opozycji silnej względem rządu, to ona sukcesu prawdopodobnie nie odniesie, chociaż wiele rzeczy może naprawić. Ale to nie będzie tak, gdyby… Taki byłby ideał.

Podobnie sytuacja ma się z koncesjami na miedź, srebro, złoto, platynę. O tym ja już wielokrotnie mówiłem.

KGHM został w tej chwili bez możliwości aplikowania o nowe koncesje, ponieważ te nowe koncesje… wszystkie koncesje naokoło zostały oddane innym podmiotom gospodarczym, nawet na terenach, które zahaczają o teren górniczy KGHM. Co się stanie? Te firmy Wystarczy, że poczekają, będą przetrzymywały lub symulowały poszukiwania i KGHM stanie w pewnym momencie nad problemem nowych koncesji, nowych złóż. Złoża udostępnia się 10-15 lat. Więc, jeśli dziś ktoś posiada koncesję, to może spowodować, że KGHM będzie zmuszony albo za wiele miliardów je wykupić, albo dokonać jakiejkolwiek fuzji. Myślę, że warto się nad tym zastanowić, jak uchronić od tego państwo.

Stała się też rzecz zła, że wydano koncesję na cynk i ołów przy polskich kopalniach. Mało tego, jedna z nich dotyczy w ogóle terenu górniczego tej kopalni. To już jest zupełne kuriozum. Też musimy jakoś z tego wybrnąć, żeby ratować prestiż państwa na forum międzynarodowym, ponieważ to są korporacje zagraniczne, które uzyskały te koncesje. My musimy popracować nad tym razem.

Nie jestem prawnikiem. Jestem profesorem geologii, ale są tutaj prawnicy, są osoby, które mają związek z procesem legislacyjnym od wielu lat i jestem przekonany, że jeżeli zechcemy działać, to coś wymyślimy. Mam pewne pomysły, ale nie chcę ich ujawniać, bo to dopiero by się stało na komisji.

Chętnie będę na ten temat dyskutował. Mam nadzieję, że nie mówiłem za długo i mam nadzieję, że będę mógł pokazać tę prezentację za tydzień, kiedy rzutnik będzie, przed ostatecznym głosowaniem.

Dziękuję bardzo i czekam na dyskusję. Liczę na nią.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie pośle. Otwieram niniejszym debatę. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan przewodniczący Budnik.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł zwrócił się do prezydium o to, żeby dzisiaj odbyło się tylko pierwsze czytanie – bez rozpatrzenia i oczywiście ja tę prośbę szanuję.

Chcę tylko zwrócić uwagę Wysokiej Komisji, że tożsamy projekt powołania komisji, o którą zabiega pan poseł, złożył klub PiS. Odbyło się pierwsze czytanie, odbyło się rozpatrzenie. Niedługo będzie drugie czytanie na posiedzeniu plenarnym Sejmu.

Mam pytanie do pana posła. Czy pan poseł widzi możliwość pracy nad tamtym projektem, czy też będzie bronił swojego projektu…?

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (niez.) – spoza składu Komisji:

Jeśli mogę odpowiedzieć od razu… Ten mój projekt jest nieco inny od projektu Prawa i Sprawiedliwości, dlatego że on kładzie nacisk na problem surowcowy. Ja o tym już wspomniałem. Otóż, tu sprawa dotyczy także niektórych odnawialnych źródeł energii, dlatego nazwałem to surowce. na przykład surowcem odnawialnym źródeł energii jest biomasa do produkcji biopaliw. Tu też są elementy, które można by było włączyć, ale nie będę się upierał.

Chciałbym położyć nacisk na surowcowy aspekt, ponieważ to jest zasadniczym bogactwem Rzeczypospolitej Polskiej. Energia jest tym drugim elementem. Natomiast w przypadku komisji energii, surowców i bezpieczeństwa energetycznego zdecydowanie jest położony nacisk na aspekty energetyczne, pomijające wówczas miedź, srebro, złoto, sól, problem CCS, magazynowania dwutlenku węgla, itd.

W mojej opinii ta komisja, którą ja proponuję, jest szersza, ale na przykład nie będzie dotyczyła – czy nie widzę tego na razie, ale o tym oczywiście można dyskutować… można połączyć te dwa projekty – przesyłu. To są już sprawy typowe dla Komisji Gospodarki. Tu mamy źródło energii, a w tym surowce. A ponieważ zasadniczymi surowcami w Polsce są surowce energetyczne – dzisiaj… dzisiaj, choć nie uważam, że tak wcale nie jest w ogólnym rozrachunku księgowym… to są inne jednak. To nie są zupełnie tożsame. One się pokrywają. Myślę, że mój ma troszeczkę szerszy charakter, ale też nie ma tych aspektów związanych na przykład ze środkami produkcji energii elektrycznej. Nie ma związku z tym, czy budować elektrownie jądrowe, czy nie budować elektrowni jądrowej, nie ma na przykład aspektów importowych. Ja chcę gospodarować… To znaczy chciałbym, żeby ta komisja zajmowała się tym, co my mamy i ratowała to, co mamy, bo naprawdę w tej chwili jedziemy, pikujemy w dół, w coraz gorsze warunki… stawiające Polskę w trudnych warunkach międzynarodowych, między innymi ze względu na te koncepcje.

Nie chciałbym koło tego robić wielkiego szumu medialnego, politycznego, tylko naprawdę merytorycznie popracować.I szybko to zrobić.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Jeszcze głos chciałby zabrać pan przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Chcę tylko nieśmiało zwrócić uwagę, że przewodniczący Komisji udziela głosu posłom, także gościom.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (niez.) – spoza składu Komisji:

Przepraszam bardzo.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Panie pośle, mam drugie pytanie. Otóż, pan doskonale o tym wie, bo pan jest wiceprzewodniczącym stałej podkomisji, która zajmuje się mniej więcej tym samym zakresem zagadnień – czy pan uważa, że ta komisja nie zdaje egzaminu? Nie spełnia tej roli, o której pan mówił? Liczenie bowiem na to, że parytet w tej komisji będzie inny, nie jest uzasadniony. Parytety są we wszystkich komisjach i podkomisjach. To jest taka tradycja tej Izby, więc ona będzie mówiła mniej więcej tym samym głosem. Mówiłaby – gdyby została powołana. Zdaje się, że pan liczył na to, iż ona jednak będzie bardziej opozycyjna w stosunku do rządu.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (niez.) – spoza składu Komisji:

Nie, nie. To jest nieporozumienie, panie przewodniczący. Po pierwsze ja jestem posłem niezależnym i tutaj… nie wiem nawet… pewnie bym się zapisał do tej komisji, ale to od was by zależało, jaką funkcję bym pełnił. Natomiast… także nie mam tu żadnych możliwości do parytetów…

Po drugie, jedynym członkiem stałej podkomisji, w której ja jestem i której mam świadomość, że jestem, to jest podkomisja nauki. Ale ona się nie zajmuje… a ja nie jestem w żadnej innej podkomisji. Nie jestem w Komisji Gospodarki, bo rozumiem, że pan o niej myśli.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Tak.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (niez.) – spoza składu Komisji:

Nie. Ja jestem wiceprzewodniczącym komisji ochrony środowiska i ona nie spełnia swojej roli w tym zakresie, w zupełności. Tu dyskusji na ten temat nie ma żadnej. I jestem

członkiem Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, i w tej komisji, w podkomisji nauki. W związku z tym… Nie, nie. Spraw surowcowych nie ma w praktyce nigdzie poruszanych. Nie ma. Proszę zwrócić uwagę na to, co jest wpisane w zakres działań komisji. Nie ma spraw surowcowych – nigdzie w praktyce. Mówię: w praktyce. Od strony ochrony środowiska – tak, ale tylko od strony ochrony środowiska, a od strony gospodarowania, nowej technologii – nie ma tego. Po prostu to jest rozproszone i w zasadzie każdy może traktować to po macoszemu, a to jest – księgowo – największa rzecz, jaką Polska ma, absolutnie – największa. Jeżeli my mówimy… Proszę zwrócić uwagę, że gaz w Polsce tylko w łupkach jest warty kilkanaście… może kilkanaście bilionów złotych. Bilionów! Miedź, srebro, złoto – to też są biliony. To jest wartość księgowa. Pierwiastki ziem rzadkich – trudno nawet ocenić, bo mają ogromne znaczenie militarne. I my nie mamy stałej komisji, chociaż nadzwyczajnej, która by się tym zajmowała. To naprawdę jest dla nas kluczowe. Powtarzam: to naprawdę jest dla nas kluczowe. 100%. Absolutnie!

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie pośle. Chciał zabrać głos pan poseł Chmielowski, bardzo proszę.

Poseł Piotr Chmielowski (RP) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Dziękuję, panie profesorze za wytłumaczenie pana pomysłów na komisję. Niewątpliwie ma pan rację. To znaczy, brakuje u nas w parlamencie takiego ciała, które byłoby w stanie prowadzić nadzór nad tym co się dzieje, jeżeli chodzi o zasoby naturalne. Co do tego nie mam żadnej wątpliwości, ale chciałem to rozszerzyć i tutaj muszę powiedzieć, że ten drugi projekt, idący troszkę dalej, to znaczy łączący naszą wspólną energetykę krajową, łącznie z przesyłem, jak również z zasobami naturalnymi, jest dalej idący i wydaje mi się – jest bardziej potrzebny.

Chodzi o to, że pewne wyzwania… Pan profesor wspominał geologię, o zasobach, itd. One nie mogą funkcjonować wyłącznie jako elementy oderwane od całości polityki energetycznej. Większość… przepraszam – część zasobów geologicznych są to surowce energetyczne, które musimy nie tylko nadzorować, ale przede wszystkim pilnować na dziesiątki lat ich prawidłowego wykorzystania.

W tym kontekście uważam, że komisja stała, zajmująca się przede wszystkim energetyką i w ogóle rzeczami związanymi wokół energetyki, na przykład z przesyłami, z koncesjami, zajmowaniem gruntów… bo proszę pomyśleć, że każdy słup gdzieś stoi – na tej zasadzie, jak również analizująca długofalową politykę, szeroko rozumianą, geologiczną, czyli szeroko rozumianych zasobów, byłaby niezmiernie przydatna i potrzebna każdemu rządowi, począwszy od tego, jak również następnym. Czemu? Dlatego, że byłoby to miejsce i czas na to, żeby pewne programy, których się nie da wdrożyć w ciągu pół roku i szybko zrealizować, można było wdrażać przez właściwie dziesięciolecia.

Dzisiaj rozmawiamy… czy właściwie pewnymi symbolami tej energetyki czy zasobów – to oczywiście jest gaz w łupkach i elektrownie jądrowe, ale ja uważam, że najistotniejszym elementem, którym właściwie powinna się zająć taka komisja, jest to, żeby zabezpieczyć obywateli RP w energię elektryczną. Przecież tak naprawdę to co się przez lata działo, czyli brak planu – i tutaj nie jest to kwestia polityczna, tylko to jest po prostu kwestia pewnych zaniedbań, na przykład związanych z energetyką węglową… Takie ciało, które byłoby w stanie przeprowadzić nadzór nad tym co się dzieje, również w zakresie koncesyjnym byłoby niezmiernie istotne.

Ze względu na to, że nie jestem członkiem komisji regulaminowej, chciałem tylko zaapelować do Szanownych Koleżanek i Kolegów, aby pochylić się nad jednym i nad drugim wnioskiem, w jakiejś formie uzyskać konsensus i przyspieszyć prace w kierunku powołania, jeżeli – oczywiście – wola Koleżanek i Kolegów w tym zakresie będzie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie pośle. Czy pan poseł Jędrysek chciałby się od razu ustosunkować do tego?

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (niez.) – spoza składu Komisji:

W Polsce głównymi – i trzeba się z tym zgodzić – surowcami energetycznymi (jeśli mówi się tylko o energii) będzie przez wiele lat jeszcze węgiel kamienny, węgiel brunatny – jestem tego pewien – gaz i ropa, nasza ropa i nasz gaz. W związku z tym te surowce muszą być tutaj wypunktowane. Co będzie dołożone dalej, oprócz tych zasobów energetycznych, inne rzeczy, łącznie z przesyłem, to jest już sprawa do dyskusji. Oczywiście, można na pewnym etapie te pomysły połączyć, a nie mówię, że nie – to jest zupełnie jasne. Natomiast na pewno surowcowe sprawy są zupełnie nie… tak jak energetyczne są uruchamiane i mówi się o tym sporo, tak o surowcowych praktycznie nic. A na tym będzie, przez następne dziesięciolecia bazowała nasza energetyka.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie pośle. Zgłosiła się pani posłanka Sławiak, bardzo proszę.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Chciałam zapytać posłów wnioskodawców, jak oni się odnoszą do tego, że już w tej chwili w Sejmie funkcjonują Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, która w zakresie swojego działania ma ochronę i kształtowanie środowiska oraz ochronę nieodnawialnych jego zasobów, gospodarki wodnej, dróg wodnych, meteorologii, hydrologii, geologii między innymi; i druga podkomisja stała, która funkcjonuje przy Komisji Gospodarki do spraw energetyki. Czy to nie będzie się powielało? Czy państwo widzicie, że kompetencje tych podkomisji… bo ja tu niestety nie mam kompetencji podkomisji do spraw energetyki, nie mogę dojść do tego, ale czy to nie będą się powielały te sprawy? Nie sztuką jest powoływać kolejne komisje, czy podkomisje, które jakby już funkcjonują, już działają. Być może należałoby zwiększyć kompetencje tych komisji, poszerzyć o to, o co pan poseł apeluje, żeby to było jakoś mocniej zaakcentowane w pracach tych podkomisji. Czy taka wersja ewentualnie byłaby brana pod uwagę? Jak pan poseł to widzi?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, pani posłance. Proszę, pan poseł.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (niez.) – spoza składu Komisji:

Myślę, że choćby ze względu na to, że księgowo… Jeszcze raz podkreślam: największe bogactwo Rzeczypospolitej Polskiej to surowce, w tym surowce energetyczne. To nie powinno być rozrzucone w różnych komisjach, nawet wzbogacając te komisje, bo dzisiaj – z tego co ja wiem, będąc wiceprzewodniczącym komisji ochrony środowiska, tam mamy do czynienia przede wszystkim z ochroną nieodnawialnych zasobów. Powtarzam: ochroną, a nie gospodarowaniem, nie ze sprawami związanymi z nowymi technologiami. Tego tam nie ma. Nie ma i nie będzie w tej komisji. Taka jest jej struktura.

Drugą rzeczą, jeśli chodzi o podkomisję energetyki – podkreślam: energetyki, a więc narzędzi produkcji energii… Prawda? Czyli, jakiego rodzaju elektrownie, czy elektrownie, jaki jest przesył sieci, inteligentny grid, itd. To są główne zagadnienia z tego co ja widzę, jak patrzę na to, co się dzieje w podkomisji. Natomiast wspólnie, razem nie ma tego nigdzie. A jeszcze raz powtarzam: to jest dla polskiej gospodarki, bogactwa społeczeństwa, najważniejsze. Pod względem księgowym zdecydowanie jest to najważniejsze. Powinniśmy coś takiego stworzyć.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie pośle. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Pan poseł Ajchler, bardzo proszę.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Otóż, tak przysłuchuję się tej debacie, a przede wszystkim uzasadnieniu do powołania komisji. Zresztą znam pana wypowiedzi. Słyszałem je po wielokroć. I tak zastanawiam się; musiałoby być chyba w naszym kraju coś nie tak, jeżeli rozdaje się koncesje warte kilkaset, czy kilkadziesiąt miliardów złotych, a otrzymuje się za to środki rzędu kilkaset, czy kilkadziesiąt milionów. Nie sądzę, że ta sytuacja by się potwierdziła i tutaj możliwości sprawdzenia są inne i pan doskonale wie – jakie.

Mnie przekonuje temat powołania tego typu komisji, bo rzeczywiście byłaby to komisja specjalistyczna. Tyle tylko, że może przekonywać, ja mogę mieć swoje zdanie na ten temat i przekonywać potem do tego klub, tylko że, żeby taka komisja powstała, to musi być wola przede wszystkim koalicji. Musi być wola Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. My możemy sobie bowiem tutaj popierać i wymieniać różnego rodzaju zdania, poglądy, itd. I okaże się, że ktoś z członków koalicji postawi wniosek o odrzucenie i nasza praca jest całkowicie na nic.

W związku z powyższym dobrze się stało, że dzisiaj jest to sprawa nierozstrzygana. Ja właściwie mam propozycję do koalicji, pana wiceprzewodniczącego, abyście uzgodnili wewnątrz koalicji – co z tą sprawą. Czy nie warto jednak pójść w tym kierunku, aby powołać tego typu specjalistyczną komisję, bo takowych jest niewiele, z wyjątkiem chyba prawnej w Sejmie.

Gra jest warta, moim zdaniem, zachodu, a autentycznie te komisje stałe, które są, czy ta stała, która jest w komisji gospodarki, zdaniem wnioskodawców nie spełnia oczekiwań tych specjalistów, którzy w tej komisji chcieliby pracować i zajmowali się tą ścisłą terminologią, jaka przyświecaniu tej komisji jest podawana.

Warto się zastanowić, bo rzeczywiście surowce to ważna kwestia, tym bardziej, że zasoby naszego kraju są nieobojętne i ważne byłoby, aby je wykorzystać w sposób racjonalny.

Reasumując; panie przewodniczący, proponowałbym, żebyśmy… Powiem inaczej. Chciałbym usłyszeć tylko zdanie koalicji. Czy jest zgoda koalicji nad pracą, nad tym projektem ustawy? Jeśli ta zgoda będzie, to z pewnością należy opracować wszystko to, czemu ta komisja, czy powołanie tej komisji miałoby służyć. Najpierw musi być zgoda polityczna. W przeciwnym wypadku nasza praca może pójść na marne. Tak jak powiedziałem, na sali plenarnej jeden z posłów, czy klubów postawi wniosek o odrzucenie, a rachunki są tutaj nieubłagane. Jest taka, a nie inna większość na sali i tyle.

A więc panie przewodniczący, jak pan słyszy, od was i od kolegów z Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie zależało… bo w moim przekonaniu te racje, które tutaj zostały przedstawione – i nie tylko tu, bo tym się też interesuję – przemawiają za tym, żeby zaryzykować. Być może się uda. I szkoda, że z PiS-em tak postanowiono. Zresztą PiS postawił… Projekt już – jak to się mówi – rozliczyliśmy. Teraz mamy Solidarną Polskę i Palikot do tego się dołącza, czyli jest tylko i wyłącznie kwestia decyzji koalicji w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie pośle. Pani posłanka Sławiak chciała zabrać głos. Bardzo proszę.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo! Chciałam zaproponować, żeby na nasze następne spotkanie, naszej Komisji, zaprosić głównego geologa kraju, który będzie chyba osobą kompetentną w tych sprawach i będzie mógł też wypowiedzieć się merytorycznie w zakresie, o którym dyskutujemy. Te dane bowiem, które podał pan poseł, są jakby na pewno wiarygodne, ale dobrze by było, żeby się odniósł też do tych danych główny geolog kraju.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, pani posłance. Bardzo proszę, pan przewodniczący Ujazdowski.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Chcę powiedzieć jedno zdanie w sprawie naszej odpowiedzialności. Oczywiście możemy zapraszać reprezentantów rządu i nigdy dość wymiany opinii, ale to jest dyskusja o kształcie Regulaminu Sejmu RP, o strukturze Sejmu, to znaczy o odpowiedzialności Sejmu w tej sferze – czy mamy nowoczesne instrumentarium, odpowiednie do wyzwań, czy mamy… jako Sejm, a nie jako rząd – instrumentarium anachroniczne. I taki jest nasz wybór. To jest wybór, w którym odpowiedzialność każdego z nas, jako parlamentarzystów, wchodzi w rachubę, bo nie uchwalamy ustawy, tylko decydujemy o kształcie instytucjonalnym Sejmu.

Oczywiście, w demokracjach parlamentarnych liczy się większość rządowa, która może to zlikwidować. Ale nigdy nie było tak, że o kształcie regulaminu Sejmu i o kształcie komisji decyduje każdorazowy rząd, bo to byłoby zupełne zaprzeczenie autonomii Sejmu związanych z procesem legislacyjnym i z funkcjami kontrolnymi. Nasz projekt zyskał aprobatę Komisji, ale chcielibyśmy, żeby projekt reprezentowany przez pana posła Jędryska też zyskał aprobatę Komisji, bo być może właśnie wtedy miałyby miejsce sensowne rozmowy międzyklubowe przed posiedzeniem plenarnym, co zrobić i jaki nadać kształt instrumentarium Sejmu.

Przecież nie odwleczemy bez końca tego głosowania. Możemy poczekać nawet kilka posiedzeń Komisji, ale w pewnym momencie musimy zdecydować. I ja głęboko wierzę w to, że posłowie koalicji rządowej nie będą uzależniali swojej decyzji od opinii ministrów, którzy przychodzą i odchodzą, jak pokazuje doświadczenie, tylko, iż zadamy sobie pytanie… postawmy się w sytuacji, że w pewnym momencie trzeba będzie nam udzielić odpowiedzi publicznie na pytanie – no, dobrze: co Sejm zrobił wobec tak wyjątkowego wyzwania, o którym mówiliśmy? Te komisje nie są bowiem efektem widzimisię, tylko są efektem reakcji na bardzo realny problem, na bardzo realne wyzwania i na możliwości, które stoją przed Polską.

Dzisiejsze instrumentarium Sejmu jest anachroniczne, jest w ogóle nieadekwatne. Nie wyrażamy żadnej zazdrości w stosunku do projektu pana posła Jędryska. Chcielibyśmy, żeby on też zyskał aprobatę Komisji i wtedy być może po posiedzeniu Komisji, a przed posiedzeniem plenarnym, odbyłyby się sensowne rozmowy, także z udziałem pani marszałek Sejmu, bo ona w największym stopniu ponosi odpowiedzialność za to, co Sejm znaczy w przekazach publicznych.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pan przewodniczący Budnik, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Już na koniec, bo rozumiem, że dobiegamy do końca tego punktu, chcę powiedzieć – chyba nie zdradzę tajemnicy – że pan poseł Jędrysek rozpoczął rozmowy, podjął już je. Jeżeli prosi o to, żeby dzisiaj nie rozstrzygać, to znaczy, że wierzy, iż jego misja zakończy się sukcesem. Dajmy mu szansę. Gdyby pan poseł był przekonany, że nic nie uzyska, to pewnie z takim wnioskiem by do prezydium nie przychodził. I to tylko chcę dzisiaj powiedzieć.

I, że będziemy się kierowali tą odpowiedzialnością, o którą apelował pan przewodniczący Ujazdowski. Przepraszam, pan poseł akurat wyszedł, w momencie kiedy ja patrzyłem na pana posła Jędryska.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (niez.) – spoza składu Komisji:

Ale to nie była demonstracja.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo. Zanim zamknę dyskusję, bo nie widzę więcej zgłoszeń, chciałbym jeszcze prosić o głos Biuro Legislacyjne, jeżeli ma jakieś uwagi do tego punktu. Bardzo proszę panie mecenasie.

Legislator z Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu Przemysław Sadłoń:

Dziękuję bardzo. Przemysław Sadłoń, Biuro Legislacyjne.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! My co do zasady, na etapie pierwszego czytania, nie zabieramy głosu, więc jeżeli państwo pozwolą, to nasze uwagi, te o charakterze bardziej ogólnym i uwagi szczegółowe przedstawimy, kiedy państwo przystąpią do szczegółowego rozpatrywania tego projektu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo, panie mecenasie. W takim razie informuję, że Komisja zakończyła pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie powołania Komisji Nadzwyczajnej do spraw Surowców i Energii – druk nr 537.

Przechodzimy do drugiego punktu porządku dziennego, czyli pierwszego czytania poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej

Polskiej – druk nr 538. Projekt uchwały w sprawie zmiany regulaminu Sejmu zawarty w tym druku został skierowany przez marszałkinię Sejmu do Komisji w dniu 29 czerwca 2012 roku. Przedstawicielem wnioskodawców jest pan poseł Mariusz Orion Jędrysek.

Bardzo proszę pana posła o przedstawienie projektu.

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (niez.) – spoza składu Komisji:

Proponuję, żeby przenieść tę dyskusję na następne posiedzenie. Od tego bowiem, co powiemy w tej sprawie będzie zależało od głosowania, jakie odbędzie się nad sprawą, którą już dyskutowaliśmy. W związku z tym byłoby nieuzasadnione dzisiaj… lepiej by było to dyskutować później.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie pośle. Pan przewodniczący Budnik, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Wyjściem byłaby prośba pana posła o zdjęcie dzisiaj tego punktu z porządku obrad, to wtedy będzie zgodne z procedurą, jak zdejmiemy tej punkt, prawda?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Panie mecenasie…

Legislator Przemysław Sadłoń:

To znaczy formalnie państwo rozpoczęli już realizację etapu pierwszego czytania. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby na tym etapie zakończyć i kontynuować to pierwsze czytanie w terminie, który okaże się dla wszystkich stron adekwatny.

A więc należy założyć, że pierwsze czytanie się rozpoczęło, ale nie zostało zakończone, to znaczy te elementy pierwszego czytania, o których mówi regulamin, nie zostały zrealizowane.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję. Panie pośle…

Poseł Mariusz Orion Jędrysek (niez.) – spoza składu Komisji:

Dobrze. Ta formuła mi odpowiada. Jest dla mnie do przyjęcia.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Rozumiem. Czyli informuję, że kontynuacja pierwszego czytania odbędzie się w najbliższych terminach posiedzenia Komisji.

W związku z tym informuję, że wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Zamykam posiedzenie. Dziękuję, państwu.